

Najwyższy czas zacząć wygrywać. Po trzech ligowych porażkach w nowym roku i przede wszystkim fatalnym występie przeciwko Sassuolo, Giallorossi nie mogą już popełniać błędów. I tak w piątkowe popołudnie zespół Fonseci poszuka kompletu punktów w domowej potyczce z Bologną. Goście przyjeżdżają do Rzymu na luzie, z wysokim dziesiątym miejscem w tabeli i dwoma wygranymi z rzędu, a Sinisa Mihajlovic ma chrapkę na setną trenerską wygraną w Serie A.

Historyczny bilans potyczek obydwu drużyn jest nieznacznie na korzyść Romy. Giallorossi wygrali do tej pory 51 meczów, 49-krotnie triumfowała Bologna, a 43 razy dzieliły się między sobą punktami. W Rzymie przeważają gospodarze, którzy wygrali 30 razy przy 19 zwycięstwach Bologni i 22 remisach. Ostatni mecz drużyn na Stadio Olimpico zakończył się wygraną Romy 2-1. To było jedne z ostatnich zwycięstw Di Francesco na ławce Giallorossich, choć mecz przysporzył kibicom wiele negatywnych emocji. Do przerwy Bologna nie wykorzystwała przynajmniej czterech stuprocentowych sytuacji (plus trafienie w poprzeczkę), podczas gdy zespół Romy jedynie się przyglądał. Świetne zawody, jedne z nielicznych w tamtym sezonie, rozegrał wówczas Olsen, dzięki któremu zespół pozostał w grze i po przerwie, za sprawą rzutu karnego i rzutu różnego wyszedł na prowadzenie 2-0, aby ostatecznie wygrać 2-1. Po raz ostatni ogółem drużyny zmierzyły się w czwartej kolejce tego sezonu. We wrześniu, na Dall'Ara, Giallorossi wygrali również 2-1, ale mecz także nie należał do najłatwiejszych. Wynik otworzył w 49 minucie Kolarov, trafiając z rzutu wolnego. Pięć minut później był już remis, za sprawą Sansone. Gdy w 84 minucie czerwony kartonik otrzymał Mancini, wydawało się, że zespół Fonseci będzie zmuszony bronić punktu. Nic z tych rzeczy. Za sprawą akcji z ostatnich sekund doliczonego czasu gry, piłkę do bramki wbił z bliska Dzeko. To była jedna z takich nielicznych wygranych w tym sezonie.

Jak pokazują bowiem statystyki, zespół Fonseci ma identyczne trudności z podnoszeniem się z kolan w trakcie spotkań jak ekipa Romy za Di Francesco. Tylko raz w tym sezonie Giallorossim udało się wygrać spotkanie, w którym jako pierwsi tracili gola. Pozostałe dziesięć takich meczów kończyło się remisami i porażkami. Powstać z kolan nie udało się też w ostatni weekend, choć tu sytuacja była wyjątkowo trudna. Kompletnie zagubieni do przerwy Giallorossi przegrywali po pół godzinie 0-3 z rywalem, którego mieli w teorii pokonać. Coś zaczęło się dziać dopiero po zmianie stron i zespół złapał nawet kontakt z Sassuolo, ale było to chwilowe. Tuż po голу na 2-3 gospodarze uderzyli po raz czwarty. Kibicom przypomniały się najgorsze demony z poprzednich sezonów, a styczeń potwierdził się jako miesiąc, w którym zespół Romy ma ogromne trudności z punktowaniem i ogólnie grą. Po tym jak zespół Fonseci zdobył w ostatnich pięciu meczach 2019 roku trzynaście punktów, za sprawą czterech wygranych i wyjazdowego remisu z Interem, w nowym roku, na tym samym dystansie, ugrał zaledwie cztery oczka, a więc legitymuje się średnią na miarę strefy spadkowej. W 2020 roku Roma przegrała już z Torino, Juventusem i Sassuolo, zremisowała derbowe spotkanie z Lazio, a także wygrała z Genoą. Właśnie derby z Lazio zostały też opisane jednym z ciekawych komentarzy: nawet najlepsza w sezonie Roma nie mogła pokonać

najgorszego Lazio.

Za sprawą fatalnego nowego roku Giallorossi tracą do rywala zza miedzy już 11 punktów i trzecie miejsce powoli ucieka. Aktualnie Dzeko i spółka muszą spoglądać za siebie. Tyle samo oczek i jak na razie lepszy wynik bezpośredniej potyczki ma Atalanta, z którą gracze Fonseci zmierzają się na wyjeździe za tydzień. Coraz bliżej jest Milan, który ma 7 punktów mniej od Romy, odradza się również Napoli, które dzięki ostatniej wygranej zbliżyło się do Giallorossich na 9 oczek. Dodatkowo zespół Fonseci zagra w drugiej rundzie z każdym z tych rywali na wyjazdach. Póki co jednak zespół musi koniecznie ugrać trzy punkty przed własną publicznością i zacząć grać lepiej na Olimpico. To tu Roma przegrała w tym sezonie z Atalantą, Torino i Juventusem, a w 2020 roku jeszcze nie odniosła zwycięstwa, zdobywając punkt w trzech meczach. Na własnym boisku Giallorossi wygrali w tym sezonie tylko 5 z 11 meczów, co jest bardzo słabym wynikiem. Tu też zespół stracił aż 16 bramek, a więc prawie 1,5 gola na spotkanie. I owe statystyki nie napawają przed piątkiem optymizmem w zestawieniu z występami defensywy w nowym roku. W pięciu meczach ligowych Pau Lopez wpuścił aż dziesięć bramek czyli średnią najgorszych ligi. W zespole Fonseci przestał działać środek pola, multum błędów popełnił Mancini, a swoje dołożyli też inni piłkarze. A bez defensywy w Serie A nie da się wygrać.

Defensywa nie jest na pewno mocną stroną rywala Giallorossich. Zespół Bologna stracił 34 gole w 22 meczach, ale zrównoważył je taką samą ilością zdobytych bramek. Zespół Mihajlovica wygląda zatem idealnie remisowo w liczbach, co potwierdza też statystyka rezultatów: 8 wygranych, 6 remisów i 8 porażek. 30 punktów daje obecnie dziesiąte miejsce w tabeli, obok Napoli. Zespół Rossoblu rozpoczął bardzo dobrze sezon, od zdobycia siedmiu punktów w trzech spotkaniach. Potem przyszła jednak seria dziewięciu spotkań, z których Bologna wygrała tylko jedno, zbliżając się do strefy spadkowej. Przełom przyszedł na początku grudnia, gdy podopieczni Mihajlovica wygrali na wyjeździe z Napoli. Od tej pory zespół zaliczył 5 zwycięstw, 2 remisy i 2 porażki, poprawiając znacznie swoją pozycję w tabeli. Dziś Rossoblu mają przede wszystkich 14 punktów przewagi nad strefą spadkową.

Na wyjazdach Skorupski i spółka ugrali niemal połowę, 14 oczek, dzięki 4 wygranim, 2 remisom (plus 5 porażek). Co jednak ciekawe, większość tych punktów udało się zdobyć w ostatnim czasie. Rossoblu odnieśli bowiem trzy zwycięstwa w ostatnich czterech meczach wyjazdowych, ogrywając Spal, Lecce i Napoli. Sposób na Bolognę znalazło w tym czasie u siebie jedynie Torino. Ogółem od porażki z ekipą Granaty zespół Mihajlovica zdobył w ostatnich trzech spotkaniach siedem punktów, a więc więcej niż Roma w całym nowym roku. Dzięki temu ekipie z Bolonii bliżej dziś do europejskich pucharów niż do strefy spadkowej. Rossoblu tracą bowiem zaledwie dwa oczka do szóstego w tabeli Cagliari. Atalanta i Roma odjeżdżają już na dziewięć punktów. By przesunąć się w tabeli zespół Mihajlovica musi na pewno poprawić grę w obronie (tylko 2 czyste konta Skorupskiego w 22 meczach) i sytuację dyscyplinarną. 68 żółtych, 4 czerwone kartki oraz 342 faule to najgorsze tego typu

statystyki w Serie A.

Forma Romy:

01.02.2020, 22 kolejka Serie A: Sassuolo – ROMA 4-2 (Dzeko, Veretout)

26.01.2020, 21 kolejka Serie A: ROMA – Lazio 1-1 (Dzeko)

22.01.2020, 1/4 Coppa Italia: Juventus – ROMA 3-1 (gol samobójczy)

19.01.2020, 20 kolejka Serie A: Genoa – ROMA **1-3** (Under, gol samobójczy, Dzeko)

16.01.2020, 1/8 Coppa Italia: Parma – ROMA **0-2** (Pellegrini **x2**)

Forma Bologny:

01.02.2020, 22 kolejka Serie A: BOLOGNA – Brescia **2-1** (Orsolini, Bani)

25.01.2020, 21 kolejka Serie A: Spal – BOLOGNA **1-3** (gol samobójczy, Barrow, Poli)

19.01.2020, 20 kolejka Serie A: BOLOGNA – Verona 1-1 (Bani)

12.01.2020, 19 kolejka Serie A: Torino – BOLOGNA 1-0

06.01.2020, 18 kolejka Serie A: BOLOGNA – Fiorentina 1-1 (Orsolini)

Niby coraz mniej kontuzji (do kadry wrócił Mkhitarjan), ale problemy wciąż te same. Po ostatnim występie z Sassuolo trener Fonseca ma na pewno duży orzech do zgryzienia, jeśli chodzi o niektóre wybory w składzie. W związku ze słabym występem Santona i brakiem ogłady taktycznej u B.Peresa, Portugalczyk może przenieść Spinazzolę na prawą stronę defensywy, z Kolarovem wracającym na lewe skrzydło. W środku pola i na środku obrony obejdzie się bez zmian. Jak wyjaśnił po raz kolejny trener, przesunięcie Manciniego do środka pola spowoduje dwie zmiany w składzie (wstawienie Fazio lub Cetina na środek obrony). Pewniakiem na prawym ataku jest Under, ze względu na brak należytej adaptacji ze strony Pereza. Zagadką jest to kto zagra za plecami Dzeko pod nieobecność zawieszzonego za kartki Pellegriniego. Dziś dowiedzieliśmy się od trenera, wbrew zapowiedziom medialnym, że do gry od pierwszej minuty nie jest gotowy Pastore. Kto zatem? Perotti, Kluivert lub... Mkhitarjan, choć ten ostatni wraca dopiero po miesięcznej absencji.

Przypuszczalny skład Romy:

Lopez

Spinazzola Mancini Smalling Kolarov

Veretout Cristante

Under Perotti Kluivert

Dzeko

Kontuzjowani: Zappacosta, Zaniolo, Diawara

Zawieszeni: Pellegrini

Zagrożeni zawieszeniem: Veretout, Dzeko

Przypuszczalny skład Bologny:

Skorupski

Tomiyasu Bani Danilo Denswil

Dominguez Schouten

Orsolini Soriano Barrow

Palacio

Kontuzjowani: Sansone, Santander, Dijks, Krejci, Medel

Zawieszeni: Poli

Zagrożeni zawieszeniem: Denswil, Santander, Mbaye

Spotkanie poprowadzi Marco Guida, z którym na boisku Giallorossi wygrali 9 meczów, 6 zremisowali i przegrali 4. W tym sezonie zespół zaliczył po jednym z każdego rezultatu: wygrana z Veroną, remis w pierwszych derbach z Lazio i niedawna porażka 1-2 z Juventusem. Bilans Bologni to 7 wygranych, 6 remisów i 2 porażki.

Ostatnie spotkania zespołów:

22.09.2019 Bologna - ROMA 1-2 (Sansone - Kolarov, Dzeko)

18.02.2019 ROMA - Bologna 2-1 (Kolarov, Fazio - Sansone)

23.09.2018 Bologna - ROMA 2-0 (Mattiello, Santander)

31.03.2018 Bologna - ROMA 1-1 (Pulgar - Dzeko)

28.10.2017 ROMA - Bologna 1-0 (El Shaarawy)

Autor: abruzzo